

**Protokół Nr 22/04**  
**posiedzenia Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej**  
**i Ochrony Środowiska**  
**Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego**  
**w dniu 24 sierpnia 2004 roku**

**Obrady Komisji prowadził Pan Bronisław Jerzy Powierża – Zastępca Przewodniczącego Komisji.**

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10:30.

W posiedzeniu uczestniczyło 7 członków Komisji oraz osoby zaproszone zgodnie z załączonymi listami obecności (*załącznik nr 1 i 2*).

**Przewodniczący Komisji** – zapytał, czy są uwagi do porządku obrad przesłanego wraz z zaproszeniem na posiedzenie:

1. Informacja Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii o stanie bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego na terenie województwa.
2. Informacja na temat zasobów przyrodniczych, kulturowych i historycznych parków krajobrazowych i ich otulin w warunkach racjonalnego gospodarowania.
3. Informacja dotycząca wdrażania w województwie świętokrzyskim Działania 4 „Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004 – 2006” Schemat II Programu Rolnośrodowiskowego „Ochrona środowiska przyrodniczego i krajobrazu”.
4. Sytuacja produkcyjno - ekonomiczna rolnictwa województwa świętokrzyskiego w świetle wyników Powszechnego Spisu Ludności 2002 i Powszechnego Spisu Rolnego 2002r.
5. Informacja nt. bezpiecznego usuwania azbestu i materiałów zawierających azbest.
6. Informacja o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2004 roku.
7. Zaopiniowanie wniosków o udzielenie ulg w spłacie należności Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych:
  - a) Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej Spółka z o.o w Kazimierzy Wielkiej,
  - b) VIE VITA Sp. z o.o. w Kielcach.
8. Sprawy różne.

Z uwagi na brak pytań i uzupełnień **Przewodniczący** przystąpił do realizacji pkt. 1 porządku obrad

**Ad. 1.**

Członkowie Komisji otrzymali Informację Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii o stanie bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego na terenie województwa (*załącznik nr 3 do protokołu*).

Informację przedstawił **Pan Paweł Banasik - Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Kielcach.**

**Przewodniczący obrad** - otworzył dyskusję.

Nawiązując do danych zawartych w załączniku nr 7 „Monitoring BSE w województwie świętokrzyskim w 2003r.” zapytał, skąd bierze się tak wysoka liczba badań przeprowadzonych w powiecie starachowickim?

Ponadto w związku ze zbliżającym się sezonem jesiennym i nasilonym w tym czasie zbieractwem grzybów, poprosił o wyjaśnienie, czy Inspekcja przewiduje podjęcie własnych działań w ramach profilaktyki, aby z tego tytułu skutki były jak najmniej dokuczliwe?

**Pan Inspektor Paweł Banasik** - wyjaśnił, iż ta dominująca ilość badań w powiecie starachowickim wynika z obecności na tym terenie Zakładów Mięśnych „Constar”, w których dokonywano dużej ilości ubojów bydła. Od października ub.r. do maja br. „Constar” zrezygnował z uboju. Funkcję tą przejął Zakład „Hochla”, który jest w grupie zakładów wyznaczonych do handlu z Unią Europejską. Wiadome jest, że warunkiem dopuszczenia mięsa do spożycia jest przeprowadzenie badań zwierząt, które ukończyły 30 miesięcy. Ujemny wynik badania jest decydujący. Badania wykonuje się w 5 laboratoriach na terenie całego kraju. Dla województwa świętokrzyskiego badania wykonuje laboratorium referencyjne w Krakowie.

Odnosząc się do odpowiedzi na drugie pytanie poinformował, iż grzyby nie są domeną Inspekcji Weterynaryjnej. Natomiast jest ścisła współpraca z kołami łowieckimi w zakresie ograniczenia wzrostu populacji lisów. Jest to jednak kosztowne i brakuje pieniędzy na dokonywanie odstrzałów. Wskutek dużej ilości szczepień populacja lisów znacznie wzrosła. Stanowią one pewne zagrożenie, wchodzą do zagród (napływają takie sygnały) i budzą niepokój mieszkańców.

**Przewodniczący obrad** - zwrócił uwagę, iż wzrost populacji lisów jest niezwykle groźny. Zachodzi potrzeba poszukiwania pieniędzy na ten cel, nie tylko z uwagi na niebezpieczeństwo dla zwierząt domowych, ale i możliwość roznoszenia przez lisy bakterii, zarazków na grzyby, jagody.

**Pan Inspektor Paweł Banasik** -nadmienił, iż ukazały się publikacje na temat zagrożenia tasiemcem, którego stadia inwazyjne znajdują się w odchodach lisów. Dla zbieraczy runa leśnego powstało podobne zagrożenie, jak w przypadku toksoplazmozy kociej, którą mogą zarazić się dzieci, poprzez kontakt w piaskownicy z odchodami kotów. Pojawiły się koncepcje przekonstruowania szczepionki dla lisów przeciwko wścieklicznie. Dodawanie preparatów przeciwbaczych byłoby bardzo kosztowne (nie robią tego nawet kraje bogate).

**Wicemarszałek Józef Kwiecień** - zasygnalizował, iż niedawno na terenie kraju było głośno o odmowie wykonywania badań przez lekarzy weterynarii. Czy taka sytuacja miała miejsce również w województwie świętokrzyskim?

**Pan Inspektor Marek Banasik** - potwierdził, że takie przypadki miały miejsce. Jednoznacznie stwierdził, że lekarz weterynarii realizuje czynności urzędowe i musi być gotowy do ich wykonania. Sprawa bierze się stąd, że nie było odpowiednich regulacji związanych z wynagrodzeniami i opłatami za te badania, w szczególności z płaceniem podatku.

W województwie świętokrzyskim nie było takiego problemu, bo rozmawiano z lekarzami. Miał miejsce jeden taki przypadek - lekarza w Kluczewsku, który nie podjął tych badań i nie podpisał dotychczas umowy. Jest to zgodne z wymogami Głównego Lekarza Weterynarii i Ministra Rolnictwa. W tym miejscu badania wykonuje inny lekarz, zabezpiecza te czynności lekarz powiatowy.

Wyraził nadzieję, że sprawa zostanie uregulowana jednoznacznie. Trwają czynności w celu wyjaśnienia tej sprawy.

Audytorzy amerykańscy, którzy kontrolowali nasze zakłady, bardzo duży nacisk kładli na to, jak są wynagradzani lekarze, którzy badają mięso. Wynagrodzenie musi być wypłacane przez lekarza powiatowego. Dokumentacja była szczegółowo sprawdzana (opłata nie mogła przechodzić z ręki do ręki).

Przypomniał, że w 1990r. nastąpiła prywatyzacja lecznic weterynaryjnych. W Inspekcji pozostało kilkanaście etatów. Inspekcja koordynuje pewne działania i sprawuje nadzór administracyjny. Gro czynności wykonują lekarze weterynarii wolnej praktyki, jako czynności zlecone przez Powiatowych Lekarzy Weterynarii. Nabiera rumieńców sprawa gospodarstw mlecznych, które produkują wszystko - jaja, drób i mleko. Są i będą prowadzone kontrole w celu wydania odpowiednich certyfikatów.

Legislacja pozostawia często wiele do życzenia. Powinna być bardziej spójna. Realizując zadania nie ma czasu na zastawianie się, jak stosować przepisy. Musi być dokument konkretny wskazujący, co należy wykonywać.

Inspekcja jest po audycie zewnętrznym. Audytowane są dwa laboratoria (trzy pracownie i 16 metod będzie akredytowanych). Po uzyskaniu akredytacji wyniki badań laboratoryjnych będą niepodważalne, co umożliwi wydanie konkretnej decyzji. Aby podjąć określone działania w zakresie zwalczania choroby zakaźnej, wynik nie może być kwestionowany.

Mankamentem podstawowym w naszym województwie jest problem zagospodarowania odpadów i padłych sztuk. W tą sprawę zaangażował się Inspektor osobiście. Podkreślił duże zaangażowanie starosty ostrowieckiego, pińczowskiego, Świętokrzyskiej Izby Rolniczej, gmin z tamtego rejonu. Na posiedzeniu Świętokrzyskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej został zgłoszony wniosek, o zabezpieczenie środków w budżecie państwa na ten cel. Podmiot, któremu padła krowa, jest zobowiązany do jej odstawienia. Jednak żaden rolnik nie pojedzie do odległego punktu. Jest 10 zakładów w Polsce (najbliżej w województwie w Zastawiu, koło Kurowa) wyznaczonych do przetwarzania materiałów szczególnego ryzyka, jakim są zwłoki przeżuwaczy. Zwrócił się do Przewodniczącego Komisji i jej członków o wspieranie tych działań, ponieważ jest to problem podstawowy. Z ustaleń unijnych wynika, że ilość zarejestrowanych padłych sztuk, jest zbyt mała w stosunku do przewidywanej ilości zwierząt na terenie województwa. Duże zakłady mają zawarte indywidualne umowy. W ocenie Inspektora, powstawanie zakładów pośrednich, które zbierałyby padlinę z poszczególnych wiosek, a następnie przewoziły ją do zakładów

utylicacji, mogłoby na dzień dzisiejszy rozwiązać problem. Zadowolająca jest ilość badań w ramach monitoringu. Mieszkańcy gmin rozumieją, iż jest to styczne z problemami porządku i czystości w gminach. Wszyscy zdają sobie sprawę, że jest to problem dość trudny.

**Radny Józef Bąk** - zapytał o wskazania dotyczące grzebania niedużych zwierząt - np. prosił o wadze do 40 kg.

**Inspektor Paweł Banasik** - wyjaśnił, iż przepisy dopuszczają możliwość grzebania małych zwierząt. Inspektor jest przeciwny tworzeniu grzebowisk w warunkach pokojowych. Grzebowiska powinny być w zamyśle na wypadek klęsk żywiołowych, czy choroby zakaźnej Obecnie padlina musi być zbierana, przetwarzana, bo inaczej być nie może. Dużego problemu generalnie w naszym województwie nie ma, ale jednak ten problem występuje.

**Radny Józef Bąk** - stwierdził, iż sam obserwuje przypadki pozostawiania padłych zwierząt w lesie czy w rowach.

**Pan Inspektor Paweł Banasik** podkreślił, iż radny poruszył istotny element, bo jest granica pewnej świadomości, wymiaru ludzkiego. Trzeba działać na rzecz przeciwdziałania temu zjawisku – przede wszystkim samorządy terytorialne, Świętokrzyska Izba Rolnicza. Na końcu tego łańcucha jest człowiek i istotne jest, aby rozumiał potrzebę ochrony środowiska.

W zasadzie, jeżeli zdarzy się, że na wsi padnie jedna krowa i nie ma możliwości jej przewozu np. w okresie zimy, to lekarz powiatowy zawsze wyda zgodę, aby ją zakopać po wcześniejszym zlaniu odpowiednim środkiem. Ustawodawca przewiduje takie wyjątki. Najważniejsze, aby ten problem zgłosić. Najgorzej, gdy zwierzę pozostawia się w lesie, trudniej sobie poradzić z tym problemem.

**Przewodniczący obrad** podziękował panu Inspektorowi. Zapytał, czy są jeszcze dodatkowe pytania uwagi?

Uwag i pytań nie zgłoszono.

**Przewodniczący obrad** stwierdził, iż ten punkt porządku obrad został zakończony. Podkreślił, iż Inspekcja podejmuje setki tysięcy badań, obserwacji, copokazują zaprezentowane statystyki. W pewnych zakresach tendencja zjawisk niekorzystnych jest niskowa i to trzeba odnotować z satysfakcją.

W odniesieniu do problemu likwidacji zwłok przeżuwalcy nadmienił, iż na posiedzeniach innych gremiów, np. WFOŚiGW problem budowy zakładów zajmujących się utylizacją był wielokrotnie stawiany. Potrzebny jest montaż finansowy przedsięwzięć z tego zakresu. Komisja wysłuchała apelu, który Pan Inspektor skierował. Wyraził nadzieję, że ten tak ważny dla zdrowia i życia ludzi wątek w tym województwie będzie kontynuowany. Przekazał dla pana Inspektora i całej struktury życzenia pomyślności w następnych latach. Podziękował za przedstawienie rzetelnej i wszechstronnej informacji.

Uznał, iż Komisja przyjęła „Informację” do akceptującej wiadomości.

**Pan Inspektor Paweł Banasik** podziękował za akceptację przedstawionego materiału.

Dodał, iż prawdopodobnie w Pińczowie i w Jędrzejowie będą zainstalowane 2 piece do spalania zwłok zwierzęcych. Wydaje się, że jest to dobra oferta dla utylizacji pojedynczych sztuk. Jeżeli ta inicjatywa się sprawdzi i nie będzie stanowiła zagrożenia dla środowiska (spełni wszystkie kryteria) byłoby to dobre rozwiązanie.

Skierował na ręce Przewodniczącego zaproszenie dla członków Komisji do odwiedzenia laboratorium Inspekcji.

**Radny Józef Bąk** zwrócił uwagę na potrzebę równomiernego rozmieszczenia pieców na terenie całego województwa.

Ponadto stwierdził, że muszą się znaleźć środki na odstrzał lisów na terenach położonych nad Wisłą.

**Przewodniczący obrad** zwrócił uwagę, iż w przypadku podjęcia zdecydowanych działań organizacje ekologiczne podniosą krzyk, że zabija się zwierzęta.

**Członek Zarządu Tadeusz Józwick** zaproponował, by członkowie Komisji zostali zaproszeni do laboratorium z chwilą uzyskania certyfikatu przez tą placówkę.

## **Ad. 2.**

Radni otrzymali informację opracowaną w Zarządzie Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych w Kielcach pt. „Zasoby przyrodnicze, kulturowe i historyczne parków krajobrazowych i ich otulin w warunkach racjonalnego gospodarowania” (*załącznik nr 4 do protokołu*).

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu Panu **Wojciechowi Ścisło - Dyrektorowi Zarządu Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych** - który przed przedstawieniem informacji na temat zasobów przyrodniczych, odniósł się do problemu wzrostu populacji lisów. Podkreślił, iż środowisko przyrodnicze ma to do siebie, że każda ingerencja powoduje działania kompleksowe. W tym konkretnym przypadku szczepienie lisów, które jest działaniem bardzo potrzebnym, spowodowało bardzo duży ilościowy wzrost pogłowia lisów. Biorąc pod uwagę, że odstrzał lisów przestał być z punktu widzenia ekonomicznego opłacalny, (ponieważ lisia skórka jest dzisiaj bezwartościowa) myśliwi niezbyt chętnie podejmują się tego trudu, ponieważ powstaje jeszcze jeden problem z pozbyciem się zwłok zastrzelonego zwierzęcia. Wzrost populacji lisów, w żadnym przypadku nie może być traktowany jako pozytywne zjawisko, ponieważ to zagraża innym gatunkom zwierząt. Przywrócenie równowagi pomiędzy gatunkami środowiska jest bardzo ważne, także jakieś próby oddziaływania na Związek Łowiecki (bodźce ekonomiczne) mogłyby spowodować, że PZŁ podjąłby się bardziej radykalnie rozwiązywania tego problemu.

Następnie przedstawił informacje załączoną na piśmie do protokołu obrad.

W dyskusji głos zabrali:

**Przewodniczący obrad** - podziękował za interesujące wprowadzenie do omawianej tematyki. Poprosił o zadawanie pytań.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** - zapytał, czy istnieje możliwość wyłączenia jakiegoś obszaru z parku krajobrazowego?

**Pan Wojciech Ścisło** - poinformował, iż ustawodawca dopuszcza możliwość wyłączenia powierzchni z parku krajobrazowego jedynie w przypadku – kiedy dany obszar w wyniku nie przewidzianych działań utracił właściwości przyrodnicze, dla których ten park został powołany tzn. gdyby wynikła sprawa klęski żywiołowej, czegoś zupełnie nieprzewidywalnego.

W normalnych warunkach, taka możliwość nie występuje. Zadał panu radnemu pytanie skąd wzięło się jego zainteresowanie tym problemem?

**Radny Jarosław Potrzeszcz** - wyjaśnił, że problem bierze się stąd, iż na terenie parku obowiązują zaostrzone przepisy, jeżeli chodzi np. o system budownictwa, które utrudniają wielu ludziom życie.

**Radny Andrzej Nowak** - nawiązując do wypowiedzi przedmówcy stwierdził, że należy szerzej spojrzeć na ten problem. Podkreślił, iż jest bardzo dumny z tego, że mieszka na terenie parku krajobrazowego.

Zwrócił uwagę, iż z jednej strony są ograniczenia w wielu dziedzinach życia -po pierwsze w budownictwie - dodatkowe utrudnienia proceduralne.

Z drugiej strony określona działalność gospodarcza może być prowadzona. Teren gminy Tuczępy był objęty oddziaływaniem Zagłębia Siarkowego i tenże teren miał pewne ograniczenia, utrudnienia, w związku z tym za to dostał takie, a nie inne, uprzywilejowania. O ograniczeniach dla tego typu podmiotów nie słyszy się. Natomiast osoby indywidualne, poza ograniczeniami, nie spotkały się z jakimiś formami uprzywilejowania. Stąd w kontekście tych planów i programów unijnych jest potrzeba, aby bardziej zwrócić uwagę na te uprzywilejowania, z których mogłaby skorzystać zamieszkująca tam ludność.

**Pan Wojciech Ścisło** - oznajmił, iż z ogromną przyjemnością uczestniczy w spotkaniu. Cieszy się, że można pewne opinie, kwestie dotyczące parków krajobrazowych w jakiś inny sposób zaprezentować. Regionalizm w architekturze, w budownictwie, jest to pewna wartość, o którą powinny dbać również samorządy. Jest to pewna forma kształtowania krajobrazu, która skutkuje później korzyściami dla regionu. Ponieważ te kwestie wywoływały w określonych sytuacjach szereg kontrowersji, w nowych opracowaniach (poza ogólnym zapisem, że regionalizm powinien być uszanowany, że nie powinno się wprowadzać jakichś drastycznych form architektonicznych na naszym terenie świętokrzyskim) te zasady, dotyczące szczegółowego uzgadniania, przestały funkcjonować w momencie uchylecia

poprzednich planów ochrony. W związku z tym, nie ma już potrzeby uzgadniania projektów budowlanych, jeśli chodzi o budownictwo indywidualne, nie ma potrzeby stosowania określonych projektów. Jest tylko jedna zasadnicza potrzeba, której powinniśmy wspólnie przestrzegać, żeby to, co się buduje na terenie województwa, było w ogólnym wymiarze świętokrzyskie, by nie budować dziwolągów architektonicznych, żeby zachować klasyczną formę budynków i budowli. To są wartości, które powoli zaczynamy doceniać.

Wyraził potrzebę, by radni byli rzecznikami filozofii parków, żeby również przekazywali informację tym samorządowcom, z którymi są w kontakcie. Nie ma już dzisiaj potrzeby takiego uzgadniania projektów jak poprzednio, takiego nakazu. Jeżeli to wynika z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, to jest to już zupełnie inna sytuacja. Z punktu widzenia parków krajobrazowych, ten problem – w gruncie rzeczy był tak mocno kontrowersyjny, że ustawodawca, od tego odstąpił, mając nadzieję, że będzie on i tak realizowany, niejako społecznie.

Zacytował zakazy, jakie na terenie parku krajobrazowego mogą obowiązywać, m.in. dotyczy to realizacji takich przedsięwzięć, które w sposób szczególnie niszczący mogą oddziaływać na środowisko (art. 51 ustawy o ochronie środowiska). Wszystkie drobne inwestycje na terenie parków mogą być realizowane, przy zachowaniu procedury przewidzianej w ustawie - prawo ochrony środowiska. Chodzi o to, aby nie hamować w niczym rozwoju gospodarczego, ale żeby ten rozwój kształtować w taki sposób, aby walory środowiska naturalnego były zachowane.

Kolejną sprawą – jest umyślne zabijanie dzikich zwierząt, umyślne niszczenie łągowisk, zadrzewień śródpolnych, niszczenie stosunków wodnych, dokonywanie prac niszczących rzeźbę terenu itd. Dlatego zakazy wymienione w ustawie, są niesłychanie potrzebne. Z punktu widzenia interesów lokalnych zakazy sprowadzają się do pewnej moralności środowiskowej. Trzeba przestrzegać tego, co w praktyce w środowisku powinno być realizowane.

Jeśli chodzi o gospodarkę leśną, Lasy Państwowe są strukturą zupełnie niezależną od służb samorządowych i rządowych w województwie i podlegają bezpośrednio Ministrowi.

Wyraził przekonanie, że Sejmik, jako gospodarz określonego terenu, ma prawo prezentowania swoich poglądów i może je przedstawiać w każdej sytuacji władzom leśnym (tak zrobił powiat kielecki, który przedstawił swoje stanowisko regionalnej i generalnej Dyrekcji).

**Radny Andrzej Nowak** - zwrócił uwagę Dyrektorowi Ścisło, że obszary Lasów Państwowych położone w obrębie parków krajobrazowych mają przyznane różne przywileje, których odmawia się innym podmiotom.

**Dyrektor Wojciech Ścisło** – poinformował, że w trakcie tworzenia ustawy z 1991 r., określającej relacje pomiędzy strukturami rządowymi, samorządowymi, a „Lasami Państwowymi” – te ostatnie wywalczyły sobie określoną niezależność. W ustawie jest wyraźnie powiedziane – „na terenie parku krajobrazowego czynności ochronne wykonuje nadleśniczy”. Ustawodawca to zaakceptował. Jest to pewna forma, którą wymuszono w trakcie procesu legislacyjnego.

**Przewodniczący obrad** zwrócił uwagę, iż ponieważ problem struktury „Lasów Państwowych” i usytuowanie tej instytucji na terenie województwa świętokrzyskiego, w związku ze stanowiskiem powiatu kieleckiego, będzie rozpatrywane w punkcie „sprawy różne”, będzie możliwość odniesienia się do tej kwestii ponownie. Zapytał, czy są jeszcze inne uwagi w stosunku do zaprezentowanej informacji?

Wobec braku uwag, **Przewodniczący obrad** podziękował panu Dyrektorowi za obecność i wyczerpujące przedstawienie omawianej informacji. Za niezwykle pozytywny uznał fakt, iż odbudowuje się szacunek społeczny do przyrody. Świadczy to o wzroście pewnej świadomości, co jest bogactwem naszej ziemi, podstawą do dumy radnych, jako obywateli tego województwa, ponieważ wartość przyrodnicza jest tym, co w strategii działania województwa jest jednym z elementów, który ma dać ożywczy wpływ w naszych kontaktach i relacjach z Unią Europejską. Fakt tworzenia ścieżek dydaktycznych stanowi kontynuację pewnej kultury kontaktów z przyrodą i zasobami, które pozostały i które dzięki pracy Dyrekcji parków można podziwiać. Podziękował Dyrektorowi za obecność.

**Pan Józef Kwiecień – Wicemarszałek Województwa** - wskazał, iż czuje pewien niedosyt, ponieważ pan dyrektor Ścisło mówił tylko o części teoretycznej. Na jednym z kolejnych posiedzeń należałoby pojechać do parków i obejrzeć na miejscu walory środowiska przyrodniczego.

**Dyrektor Wojciech Ścisło** - stwierdził, iż byłoby to niesłychane wyróżnienie, gdyby takie posiedzenie w terenie się odbyło.

**Przewodniczący obrad** uznał, iż Komisja przyjęła informację do aprobującej wiadomości oraz pozytywnie ustosunkowała się do zaproszenia do odbycia posiedzenia na terenie jednego z parków krajobrazowych.

### **Ad. 3.**

Członkowie Komisji otrzymali „Informację dotyczącą wdrażania w województwie świętokrzyskim Działania 4 „Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004-2006 Schemat II Programu Rolnośrodowiskowego „Ochrona środowiska przyrodniczego i krajobrazu”.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Z-cy Dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Mienia i Geodezji – Panu Januszowi Śledzińskiemu**, który zaproponował przełożenie omawiania tej tematyki na kolejne posiedzenie Komisji, ponieważ uznał, że referentem tematu winien być przewodniczący Zespołu, który opracował ww. informację, nieobecny na dzisiejszym posiedzeniu.

**Przewodniczący obrad** zaproponował uwzględnienie wniosku Pana Dyrektora i przełożenie tego punktu porządku obrad na kolejne posiedzenie. Komisja zaakceptowała p/w propozycję.



#### **Ad. 4.**

Członkowie Komisji otrzymali informację nt. „Sytuacji produkcyjno-ekonomicznej rolnictwa województwa świętokrzyskiego w świetle wyników Powszechnego Spisu Ludności 2002 i Powszechnego Spisu Rolnego 2002” (*załącznik nr 5 do protokołu*).

**Przewodniczący obrad** - udzielił głosu panu **Dyrektorowi Januszowi Śledzińskiemu**, który przedstawił dane zawarte w tym materiale. Omówił szczegółowo sytuację produkcyjno-ekonomiczną rolnictwa, strukturę agrarną, problemy związane ze skupem zbóż oraz wskazał na najważniejsze problemy i możliwości sektora rolno-spożywczego i obszarów wiejskich.

Podsumował, iż następuje spadek ilości gospodarstw, spadek pow. użytków rolnych, zmniejszenie się ilości gospodarstw w grupie od 5 do 20 ha, zmniejszenie powierzchni zasiewów, istotny spadek pogłowia bydła.

Wskazał, iż najważniejsze problemy i możliwości sektora rolno - spożywczego i obszarów wiejskich zostały wypunktowane w załączniku nr 1. Podkreślił, iż Departament dysponuje obszernymi materiałami dotyczącymi tej tematyki.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** - wyraził nadzieję, na możliwość uzyskania aktualnych danych z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, (a nie danych WUS i GUS sprzed 2 lat).

**Dyrektor Janusz Śledziński** - stwierdził, iż dane odnośnie struktury upraw i wielkości gospodarstw pozyskane z Agencji są wprawdzie bardziej aktualne, ale wymagają legalnego potwierdzenia, ponieważ dla oficjalnej prezentacji wolno posługiwać się danymi z WUS.

Zwrócił uwagę na średni wiek użytkowników gospodarstw na wsi, który wynosi 38 lat, podczas gdy w Unii przekracza 56 lat. Podkreślił, iż nie przewiduje się możliwości stworzenia dużych gospodarstw, ponieważ ludzie muszą z czegoś żyć, większość gospodarstw tworzy sferę socjalną i daje zabezpieczenie. Trzeba preferować pracochłonne kierunki produkcji i tak się dzieje (warzywnictwo, sadownictwo), rozwój ekologicznych produktów i alternatywnych źródeł utrzymania (różne zawody, warsztaty rzemieślnicze, gospodarstwa agroturystyczne). Nikt się nie spodziewa, że nastąpi napływ ludności na wieś. Perspektywą są małe gospodarstwa rodzinne.

**Radny Józef Bąk** - zauważył, iż w „epoce gierkowskiej” rolnicy się rozwijali, kupowali maszyny rolnicze. W tej chwili wszystko stanęło. Ceny maszyn są za bardzo wygórowane.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** - zapytał, czy przy ustalaniu średniego wieku rolników, byli brani pod uwagę posiadacze gospodarstw poniżej 1 ha?

W statystykach wszystko się zgadza, tylko w praktyce jest tak, że nawet, jeśli gospodarstwo jest zapisane na kogoś młodszego, to ludzie starsi dalej ciężko pracują.

**Radny Roman Cichoń** - odczytał zapis: " gospodarstw rolnych nie prowadzących żadnej produkcji rolnej odnotowano 39 tys.". Zapytał, co to za gospodarstwa, czy te gospodarstwa rzeczywiście nie prowadzą żadnej produkcji?

**Dyrektor Śledziński** - wyjaśnił, iż wiele z gospodarstw nie prowadzi rzeczywiście żadnej produkcji. Są całe wsie, gdzie po warzywa, chleb, mleko idzie się do sklepu, obory stoją puste, pomimo tego, że kierunki mięsne bydła nie są limitowane w produkcji, a ceny są niezłe.

Analizy Agencji Rynku Rolnego wskazują, że będzie wysoka cena mięsa, niskie ceny zbóż i należałoby podjąć z powrotem produkcję zwierzęcą, bo na polskie mięso będzie zbyt.

**Radny Andrzej Nowak** - stwierdził, iż rozmiar produkcji naszego mięsa – wołowiny – nie będzie się w ogóle liczył na tle ogromnego europejskiego rynku. Mówi się u nas, że sztuk rozrodowych do hodowli typu mięsnego ma być 10 tys. (40 tys. w oparciu o szacunki). Zarysowało się również poważne niebezpieczeństwo na rynku podaży mięsa w roku przyszłym. Rolnik w tej chwili masowo wyprzedaje. Co się stanie za rok czasu, kiedy to stado zostanie przetrzebione i to w sposób bardzo znaczny?

**Radny Jarosław Potrzysz** – wyraził pogląd, iż nikt się tym nie martwi, ponieważ jesteśmy we wspólnym rynku.

**Dyrektor Janusz Śledziński** - stwierdził, że zagrożenie pojawi się wtedy, jeśli rolnik sprzeda materiał mateczny.

**Radny Józef Bąk** - uznał, iż jeśli cena utrzyma się przez dwa, trzy lata, to przyrost pogłowia nastąpi, ale cena może być przez rok czasu wysoka, a na drugi rok już spadnie. Cena powinna być gwarantowana na określoną liczbę lat - wtedy rolnicy by się przestawiali.

**Dyrektor Janusz Śledziński** – stwierdził, iż w gospodarce wolnorynkowej nie możemy w ogóle o takich rzeczach mówić. Możemy tylko dostosować się do cen w Unii, które są i będą wysokie.

**Radny Andrzej Nowak** - zaznaczył, iż został zniszczony cały system genetycznej reprodukcji i postępu biologicznego. Na jego odtworzenie potrzeba będzie około 20 lat.

**Dyrektor Janusz Śledziński** - oznajmił, iż z postępowaniem genetycznym nie jest jeszcze tak całkiem źle, chociaż nie można wyrażać zadowolenia z tego, co się stało, bo nasze stacje hodowlane, stacje ochrony roślin, znalazły się w sytuacji bardzo trudnej. Nasz rynek został zalany odmianami zachodnimi, które są bardzo zawodne, nieprzystosowane do naszych warunków. Nasze rośliny są jednak bardziej stabilne i rolnicy już się do nich przekonali.

**Radny Roman Cichoń** - stwierdził, iż z materiałów wynika, że powierzchnia i struktura upraw rolnych zmalała o prawie 100 tys. w ciągu 6 lat, a przybyło ugorów tylko o 33 tys. Co stało z pozostałą częścią?

**Dyrektor Janusz Śledziński** - wyjaśnił, iż ubyło również powierzchniowo gospodarstw. Jest duża ilość budynków, wyłączono grunty z gospodarstw do innych grup – bardzo duży areał. Wiele powierzchni gruntów zostało przekwalifikowanych na cele pozarolniczych (choćby ogromny postęp w zalesieniu, budownictwo, wykorzystanie gospodarcze itp.).

**Wicemarszałek Józef Kwiecień** – stwierdził, że proces przystosowania naszego rolnictwa musi trwać jeszcze wiele lat, aby osiągnąć poziom rozwoju krajów zachodnioeuropejskich. W naszym województwie rolnictwo jest prawie całkowicie pozbawione bazy sprzętowej i kapitałowej. Uprawianie gospodarstw pozwala wprawdzie na jakąś tam egzystencję jednak poniżej obecnych standardów. Tym rolnikom nie można zarzucać, że nie tworzą produkcji towarowej i tworzą tylko na własne potrzeby. Przez jakiś czas tak się jeszcze będzie działo. Nie da się tu dokonać gwałtownych zmian, szczególnie przy użyciu instrumentów prawnych – ustaw, rozporządzeń. Nasze dostosowanie do wymogów UE jest trudne, co potwierdza fakt, że strona polska nie była właściwie przygotowana do negocjacji akcesji z UE. Teraz ogromną rolę do odegrania mają nasi Eurodeputowani, którzy muszą w sprawach rolnictwa zajmować twarde stanowisko i bronić interesów polskiego rolnika w Parlamencie UE. Jeżeli tak się nie stanie rynek polski będzie zalewany np. produktami z Chin jak miało to miejsce w roku bieżącym.

Samorząd województwa w obecnej chwili niewiele może zrobić, poza oczekiwaniem na właściwe uregulowanie pewnych kompetencji i podział zadań pomiędzy Rząd a samorządy.

Skoro samorząd województwa odpowiada za rozwój regionalny powinien być także w zakresie rolnictwa wyposażony w odpowiednie instrumenty – np. możliwości wsparcia postępu biologicznego.

Przedstawił dane statystyczne dotyczące wymiany materiału siewnego.

Stwierdził, że na dzień dzisiejszy trzeba podjąć się działań na terenach wiejskich, ponad podziałami partyjnymi, aby pomóc polskiemu rolnikowi odnaleźć się w nowych realiach.

Odnosił się do pomysłu, aby jedna z sesji Sejmiku była poświęcona sytuacji w rolnictwie. Jest to słuszna idea, ale nie na obecną chwilę. Uznał, że do końca roku nie będziemy do tego przygotowani. Na dzień dzisiejszy nie znamy uwarunkowań i decyzji dotyczących akcesji, jeżeli chodzi o rolnictwo. Informacje na ten temat są czasami ze sobą sprzeczne. Trzeba poczekać na powstanie uregulowań prawnych i wrócić z całą powagą do analizy sytuacji w rolnictwie na terenie naszego województwa.

Dane statystyczne będą uzupełnione, tak, aby na ich podstawie była możliwa rzetelna debata.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** – stwierdził, że przy aktualnym rozdrobieniu gospodarstw w naszym województwie prostszą sprawą byłaby zmiana przepisów zakładających konieczność zgromadzenia 80 ton zboża, niż próba łączenia gospodarstw. Takie próby nigdy nie dawały pożądanego rezultatu.

**Radny Andrzej Nowak** – powrócił do inicjatywy zgłoszonej na początku roku i popartej już przez wszystkie Komisje. Dotyczy ona zorganizowania spotkania władz województwa z parlamentarzystami ziemi świętokrzyskiej.

Odnosił się do kwestii szkolnictwa rolniczego, które obecnie jest w bardzo tragicznej sytuacji, ponieważ stosuje się do niego takie same przepisy jak do szkolnictwa średniego. Istnienie prężnych i właściwie finansowych szkół rolniczych również zwiększyłoby dostęp rolników do kwalifikowanego materiału siewnego, tak jak miało to miejsce przed kilkunastu laty.

**Radny Józef Bąk** – poruszył kwestie rozprzestrzeniania się na naszych polach chwastu o nazwie „owies głuchy”. Środki ochrony roślin skuteczne przeciwko tej roślinie są bardzo drogie i większość rolników odstępkuje od ich stosowania. Rolnicy powinni mieć możliwość ubiegania się o dofinansowanie kosztów zakupu takich preparatów.

**Przewodniczący obrad** – wobec braku dalszych głosów w dyskusji stwierdził, że zaprezentowany materiał ma bardzo istotne znaczenie i może być podstawą do wielowątkowych analiz sytuacji rolnictwa na terenie województwa. Określa on rzeczywisty obraz obszaru rolnictwa. Zachęcił członków Komisji do zachowania tego materiału jako informacji do późniejszych porównań.

Komisja w drodze aklamacji przyjęła ww. materiał do wiadomości

## **Ad. 5.**

Członkowie Komisji otrzymali Informację nt. bezpiecznego usuwania azbestu i materiałów zawierających azbest (*załącznik nr 6 do protokołu*).

Materiał przedstawiła **Pani Wioletta Czarnecka – Kierownik Oddziału Gospodarki Odpadami w Departamencie Ochrony Środowiska.**

**Przewodniczący obrad** – otworzył dyskusję.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** – uznał za zbyt wysokie koszty demontażu i zakupu nowych pokryć dachowych. Będą one stanowiły dla rolników barierę w dokonywaniu wymiany.

Poinformował, że otrzymał ostatnio pismo z Urzędu Gminy zobowiązujące do określenia daty wymiany eternitu z dachów domu i budynków gospodarczych.

**Pani Wioletta Czarnecka** – wyjaśniła, że terminy te nie są wiążące. Działania gmin wynikają z konieczności przygotowania inwentaryzacji wbudowanych na terenie gminy elementów zawierających azbest. Chodzi tu o wszystkie wyroby azbestowe i elementy konstrukcyjne, jakie zostały zastosowane przy budowie domów.

**Radny Józef Bąk** – stwierdził, że państwo nie może wymagać od rolników rozbiórki domów w celu usuwania elementów z azbestu, szczególnie, że proces ten w żaden sposób nie będzie dofinansowywany ze środków budżetowych. Państwo powinno dać środki na ten cel, także na wymianę pokryć dachowych. Taki właśnie system funkcjonuje w Stanach Zjednoczonych.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** – stwierdził, że azbest w Polsce jest materiałem bardzo powszechnym. Podał przykład rur azbestowych zakładanych w sieciach wodociągowych.

**Pani Wioletta Czarnecka** – wyjaśniła, że azbest w rurach wodociągowych jest materiałem nieszkodliwym, ponieważ nie rozpuszcza się on w wodzie. Jedynie w formie pyłu wdychanego z powietrzem jest bardzo toksyczny.

**Przewodniczący obrad** – wobec braku dalszych pytań, zaproponował przyjęcie informacji do wiadomości.

Członkowie Komisji nie zgłosili sprzeciwu wobec propozycji Przewodniczącego.

## **Ad.6.**

Członkowie Komisji otrzymali informację o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2004 roku (*załącznik do akt XX sesji Sejmiku*)

Informację przedstawił **Pan Zdzisław Wojciechowski – Skarbnik Województwa Świętokrzyskiego**. Stwierdził, że dokument ten był już omawiany na wszystkich Komisjach, więc zaprezentuje tylko kilka generalnych uwag nt. wykonania budżetu w I półroczu.

Poinformował, że w stosunku do uchwalonego budżetu, dochody wzrosły o kwotę ponad 30 mln. zł. Te zwiększenia dotyczyły w szczególności dotacji celowych otrzymanych z budżetu państwa, których przekazanie wiąże się z uruchomieniem rezerw. Są to przede wszystkim dotacje celowe związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej. Nie jest to koniec zmian, będą one czynione również w II półroczu, co wskazuje, że mimo zmiany ustawy, nadal obowiązuje system ogromnych rezerw budżetowych, dzielonych w oparciu o nie do końca czyste kryteria.

Jeśli chodzi o realizację głównego, podstawowego źródła dochodu, jakim jest udział w podatkach od osób fizycznych- PIT i od osób prawnych- CIT, przypomniał, że w momencie uchwalania budżetu pojawiły się problemy z właściwym oszacowaniem ich wysokości. W pierwszych miesiącach br. dochód z tego źródła był niski. Dopiero począwszy od kwietnia nastąpił gwałtowny wzrost. Kwestia dochodów z podatków jest przedmiotem monitoringu, który zapewnia codzienną pełną informację. Na dzień dzisiejszy można szacować, że ponad 3 miliony złotych planowanego dochodu z PIT

nie zostanie wykonane. Jeśli chodzi o podatek CIT - okazało się, że planowane dochody z podatku od osób prawnych zostały wykonane w 100% już w I półroczu.

Na wysokość dochodów wpłynęła także zmiana ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Województwo otrzymało zaliczkę w kwocie 2, 434 miliona złotych, ale do zwrotu. Dotacja z budżetu państwa w wysokości 44,4% nie odbiega od lat ubiegłych i zadania realizowane z tych środków przyniosą dochody w pełnej wysokości. Podsumowując dochody uległy znacznemu zwiększeniu - o blisko 30%. To zwiększenie jest spowodowane uruchomieniem rezerw z budżetu centralnego i wahaniami w zakresie podatku PIT i CIT.

Kwota zwiększenia przychodów w budżecie województwa znalazła odzwierciedlenie po stronie wydatkowej. Stopień realizacji wydatków z wyjątkiem niektórych działań przebiegał prawidłowo. Środki zapewnione w budżecie nie wystarczają na realizację zadań z zakresu kultury. W budżecie województwa po uzyskaniu dotacji z budżetu państwa przewidziano na ten dział kwotę 2,5 miliona złotych.

W podsumowaniu stwierdził, że we wszystkich działach, łącznie z obsługą długu nic nie wskazuje na to, aby wystąpiły jakiegokolwiek problemy z bieżącym finansowaniem. Wszystkie jednostki posiadają obecnie środki na realizację swoich podstawowych zadań.

Obecnie występuje nadwyżka ponadplanowych dochodów nad wydatkami. Zarząd przygotował na najbliższą sesję Sejmiku projekt uchwały w sprawie rozdysponowania tej kwoty. Był on w dniu wczorajszym omawiany na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą.

**Przewodniczący obrad** – otworzył dyskusję.

**Radny Józef Bąk** – zadał pytanie, dlaczego tak mała kwota została przekazana na zwiększenie działu 010 „Rolnictwo i łowiectwo”.

**Skarbnik Województwa** – stwierdził, że ten właśnie dział został zasilony największą kwotą. Środki te pochodziły z funduszy na realizację inwestycji w zakresie gospodarki wodnej i melioracji – łącznie ponad 25 mln zł.

**Przewodniczący obrad** - wobec braku dalszych pytań i głosów w dyskusji, zaproponował pozytywne zaopiniowanie przedstawionej informacji.

Komisja jednomyślnie w drodze aklamacji przyjęła opinię pozytywną.

Opinia Komisji stanowi *załącznik nr 7 do protokołu*.

## **Ad. 7.**

Członkowie Komisji otrzymali wnioski o udzielenie ulg w spłacie należności Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych:

- a) Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej Spółka z o.o w Kazimierzy Wielkiej,
- b) VIE VITA Sp. z o.o. w Kielcach

Pismo z wnioskami stanowi *załączniki nr 8 i 9 do protokołu*.

**Dyrektor Janusz Śledziński** –zaprezentował łącznie oba ww. wnioski.

**Przewodniczący obrad** – otworzył dyskusję.

**Radny Andrzej Nowak** – przedstawił sytuację Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej Spółka z o.o w Kazimierzy Wielkiej. Firma otrzymała ostatnio informację, że wypełniła wszystkie warunki do objęcia jej programem restrukturyzacji i jest szansa uratowania 200 miejsc pracy za łączna kwotę 2,5 mln zł. Na dzień dzisiejszy zaczęły obowiązywać nowe unijne przepisy i cała procedura wymaga uzupełnienia. Nie ma obecnie jeszcze ostatecznej decyzji, czy przedsiębiorstwu uda się przetrwać, ponieważ kryzys gospodarczy się pogłębia. Pozytywnym aspektem jest fakt, że zakład nie zwalania jeszcze pracowników i nie ma wobec nich na dzień dzisiejszy żadnych zadłużeń, ponieważ trwa nadal produkcja, która przynosi zakładowi dochody.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** – stwierdził, że w tym punkcie porządku jest zapisane zaopiniowanie wniosku o udzielenie ulgi, a radni nie otrzymali żadnych wniosków, a jedynie pismo w tej sprawie podpisane przez Wicemarszałka.

**Dyrektor Janusz Śledziński** – wyjaśnił, że taka forma była dotychczas stosowana. Radni otrzymywali pismo zawierające wszystkie informacje niezbędne do podjęcia decyzji. Na przyszłe posiedzenie może to ulec zmianie i członkowie Komisji, jeżeli wyrażą takie życzenie, otrzymają komplet dokumentów.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** – poparł udzielenie ulgi Przedsiębiorstwu, ponieważ jeżeli dojdzie do jego upadłości to dużo osób straci pracę. Zadał pytanie, co się dzieje w sytuacji, kiedy firma upadnie, czy nasze roszczenia są w jakimkolwiek stopniu zaspakajane?

**Radny Andrzej Nowak** – poinformował, że w takiej sytuacji samorząd i Skarb Państwa jest zaliczany do grupy I i w momencie ogłoszenia upadłości zobowiązania są zaspakajane w określonej kolejności.

**Dyrektor Janusz Śledziński** – wyjaśnił, że należy liczyć się ze stratą tych funduszy w przypadku upadłości przedsiębiorstwa.

**Wicemarszałek Józef Kwiecień** – stwierdził, że firma nie wystąpiła o umorzenie, a jedynie o odroczenie spłaty do 2005 roku. Zaproponował pozytywne zaopiniowanie tego wniosku.

**Przewodniczący obrad** – poddał pod głosowanie wniosek postawiony przez Wicemarszałka.

W przeprowadzonym głosowaniu oddano:

7 głosów „za”,

0 głosów „przeciw”

Nikt nie wstrzymał się od głosowania.

Opinia Komisji, sporządzona na podstawie wyników głosowania stanowi *załącznik nr 10 do protokołu*.

**b) Wicemarszałek Józef Kwiecień** – stwierdził, że w tym przypadku wniosku Spółki VIE VITA sytuacja jest inna. Chodzi o zaległość jednorazową w kwocie 160 tys. zł. Spółka dopiero co powstała, więc powinna mieć środki na ponoszenie kosztów działalności.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** – podniósł fakt, że spółka nie podała we wniosku daty, do której prosi o odroczenie należności. Nie wiadomo więc, kiedy ma zamiar uiścić tą opłatę. Komisja powinna uznać ten wniosek za niekompletny.

**Radny Andrzej Nowak** – stwierdził, że wniosek ten z pewnością wymaga doprecyzowania i w takiej formie jest nie do przyjęcia. Jego omówienie należy przesunąć na kolejne posiedzenie.

**Przewodniczący Komisji** – wobec powyższych stanowisk radnych zaproponował negatywne zaopiniowanie tego wniosku.

**Radny Andrzej Nowak** – stwierdził, że wnioskiem najdalej idącym jest wniosek o pozytywne zaopiniowanie tej sprawy. Jeżeli wniosek ten upadnie będzie to jednoznaczne z negatywnym zaopiniowaniem prośby VIE VITA.

**Przewodniczący Komisji** – zaproponował pozytywne zaopiniowanie tego wniosku.

Przy 6 głosach „przeciw”, 0 „za” i 1 „wstrzymującym się”, Komisja odrzuciła wniosek o pozytywne zaopiniowanie prośby i tym samym wyraziła negatywną opinię do wniosku VIE VITA Sp. z o.o. w Kielcach.

Opinia Komisji, sporządzona na podstawie wyników głosowania, stanowi *załącznik nr 11 do protokołu*.



## **Ad. 8**

Sprawy różne:

**a) Przewodniczący obrad** – przedstawił treść uchwały Rady Powiatu w Kielcach w sprawie stanowiska dotyczącego przeniesienia siedziby Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych z Radomia do Kielc (*załącznik nr 12 do protokołu.*)

Zaproponował, aby Komisja zobowiązała Zarząd Województwa do przygotowania pod obrady Sejmiku projektu uchwały popierającego inicjatywę Radę Powiatu Kieleckiego.

Komisja w jednomyślnym głosowaniu poparła propozycję Przewodniczącego.

Stanowisko Komisji w tej sprawie stanowi *załącznik nr 13 do protokołu.*

**b) Przewodniczący obrad** – przedstawił stanowisko Rady Powiatu Sandomierskiego w sprawie poparcia protestu rolników – producentów owoców (*załącznik nr 14 do protokołu.*)

**Dyrektor Janusz Śledziński** – poinformował, że Zarząd Województwa na swoim posiedzeniu w sierpniu przyjął również dokument popierający żądania rolników producentów owoców miękkich. Stwierdził również, że w Ministerstwie Rolnictwa odbyło się spotkanie poświęcone temu właśnie problemowi. U podłoża problemów z korzystnym zbytem owoców miękkich leży brak współpracy rolników – producentów, co sprawia, że firmy skupujące mają przewagę i mogą dyktować cenę. Musi nastąpić połączenie się producentów, co pozwoli stworzyć lobby, które będzie równorzędnym partnerem dla kapitału firm skupowych i przetwórczych. Pewne sprawy udało się w Ministerstwie załatwić np. wpłynąć na podwyższenie cen, ale poziom wzrostu i tak był zbyt mały i nawet te większe ceny nie były adekwatne do kosztów produkcji.

**Radny Józef Bąk** – stwierdził, że problem byłby rozwiązany, gdyby funkcjonowały nasze polskie firmy skupujące owoce, a nie jedynie duże koncerny, które skupują dużą ilość, ale bardzo zaniżają cenę.

**Radny Roman Cichoń** – wyraził pogląd, że w tym konkretnie przypadku tworzenie grup producenckich nic nie da, ponieważ każda nawet najbogatsza grupa nie będzie w stanie przeciwstawić się zachodnim koncernom.

**Radny Andrzej Nowak** – stwierdził, że polskie rolnictwo po wstąpieniu do Unii Europejskiej powinno zostać objęte ochroną taką, jaka ma zagwarantowany ten sektor na zachodzie. Powinien również zafunkcjonować system ceł zaporowych. Nie możemy nadal być rynkiem zbytu dla produktów pochodzenia azjatyckiego. Musimy zabezpieczyć konsumpcję naszych własnych rodzimych produktów rolnych.

Zgłosił wniosek, aby Komisja wystąpiła do Zarządu Województwa o przygotowanie projektu apelu Sejmiku do władz centralnych o podjęcie prawno – organizacyjnych działań przeciwdziałających w roku przyszłym spadkowi cen skupu owoców poniżej kosztów ich produkcji.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** – stwierdził, że w chwili obecnej inicjatywa Komisji jest już spóźniona, ponieważ inne gremia wysyłały swoje apele na przełomie lipca i sierpnia br.

**Radny Andrzej Nowak** – wyraził pogląd, że w naszym apelu należy położyć nacisk na konieczność opracowania systemu chroniącego nasz rynek w roku przyszłym, aby nie doszło do takiej właśnie sytuacji.

**Przewodniczący obrad** – zaproponował przyjęcie przez Komisję stanowiska zgodnego z wygłoszonymi w dyskusji poglądami.

Komisja w jednomyślnym głosowaniu poparła propozycję Przewodniczącego.

Stanowisko Komisji w tej sprawie stanowi *załącznik nr 15 do protokołu*.

**c) Przewodniczący obrad** – przedstawił Rezolucję Sejmiku Województwa Małopolskiego w sprawie ponownie planowanej centralizacji wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej (*załącznik nr 16 do protokołu*)

Zaproponował przyjęcie zapisu do protokołu o wyrażeniu poparcia dla stanowiska zawartego w rezolucji.

Członkowie Komisji w drodze aklamacji podzielili zdanie Przewodniczącego obrad.

Innych spraw różnych nie zgłoszono.

Posiedzenie zostało zakończone o godz. 14:30.

Protokół sporządziła:  
Marta Solińska – Peła

Przewodniczący obrad:

Bronisław Jerzy Powierża